

**PROTOKÓŁ 8 .2016**  
**posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**dnia 09 maja 2016 roku**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji wg załączonej do protokołu listy obecności oraz Barbara Mazurczyk – Wójt Gminy i Adriana Pawlik – Skarbnik Gminy.

Tematem posiedzenia było:

1. Badanie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu gminy za 2015 rok.
2. Sporządzenie opinii dotyczącej wykonania budżetu za 2015 rok.
3. Sporządzenie wniosku o udzielenie absolutorium Wójt Gminy Miłki.
4. Analiza umorzeń podatkowych w gminie Miłki w 2015 roku.

**Do pkt. 1**

Skarbnik oznajmiła, że informację z wykonania budżetu Wójt Gminy Miłki przedstawiła zarządzeniem nr 34.2016 z 30 marca 2016 roku, które zostało przesłane do Rady Gminy Miłki oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej (RIO) w Olsztynie. Dnia 21 kwietnia 2016 roku wpłynęła uchwała RIO nr RIO.VIII—0120-232/16 z 18 kwietnia 2016 roku w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Miłki sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2015 rok, która zawiera pozytywną opinię dotyczącą sprawozdania z wykonania budżetu za 2015 rok.

Skarbnik poinformowała, że dochody zostały zrealizowane w 92,15% uchwalonego planu po zmianach, z czego dochody bieżące stanowią 94,48% planu po zmianach. Wydatki budżetowe zrealizowano w 92,22% planu wydatków po zmianach, z czego wydatki bieżące wykonano w 90,95%. Budżet 2015 roku zamknął się deficytem w kwocie 177 898,37 zł, który wynika z zaciągniętych w 2015 roku dwóch kredytów (na wkład do Aglomeracji i na zakończenie realizacji projektu rewitalizacji centrum kulturalno-sportowego). Wójt oznajmiła, że kredyt na rewitalizację centrum zaciągnięto na kwotę 380 000,00 zł, z czego od razu spłacono 160 000,00 zł. Cała inwestycja kosztowała 1 200 000,00 zł, na jej realizację z dotacji było planowane 820 000,00 zł. Kredyt zaciągnięto na spłatę zobowiązań wobec inwestora. W momencie kiedy z Urzędu Marszałkowskiego wpłynęły środki (dotacja), to zostały one przekazane na spłatę części kredytu. Skarbnik zwróciła uwagę na fakt, iż takie rozwiązanie było planowane, natomiast w rzeczywistości kredyt spłacono ze środków bieżących, a dotacja wpłynęła dopiero w roku bieżącym. Wójt wyjaśniła, że rozliczenie inwestycji było zakończone w grudniu 2015 roku i oczekiwano, iż pieniądze wpłyną do końca 2015 roku, ale Urząd Marszałkowski przekazał środki dopiero w marcu 2016 roku. Do zwrotu planowane było 167 000,00 zł, ale po odjęciu odsetek karnych – 67 000,00 zł i wydatków, które okazały się niekwalifikowane (po kontroli okazało się, że nie każdy zakwalifikowany przez urząd koszt był kosztem kwalifikowanym, ale nie stanowiły one dużych kwot odliczeń) otrzymany zwrot wyniósł niecałe 100 000,00 zł. Radny Dominiuk wyraził opinię, że ogólnie bilans jest na niewielkim plusie. Wchodząc w 2015 rok było 1 500 000,00 zł na minusie,

natomiast ze sprzedaży działki wpłynęły środki w wysokości 1 200 000,00 zł plus dotacja, co oznacza około 150 000,00 zł na plusie. Skarbnik zwróciła uwagę, że od sprzedaży wspomnianej działki należało odprowadzić 23% podatku VAT. Wójt poinformowała, że zostaną podjęte próby odzyskania podatku VAT. Jest to ryzykowna decyzja, ale dzisiaj została podpisana umowa z firmą (wyłonioną w przetargu) na odzyskanie VAT-u z inwestycji, które były realizowane od 2007 roku. Firma zrobi rekonesans i sprawdzi, co można ewentualnie skwalifikować jako poniesione koszty, żeby podjąć próbę odzyskania z Urzędu Skarbowego (US) odprowadzonych środków. Według wyliczeń urzędu gminy może być to kwota rzędu około 400 000,00 zł, o którą warto się pokusić. Firma uzyska wynagrodzenie w wysokości 5,8% wartości odzyskanych środków, kiedy US uzna roszczenia za zasadne i zwróci nadpłacony podatek. Firma w umowie zobowiązana jest nie tylko do przygotowania dokumentacji, ale także do ewentualnego reprezentowania urzędu w sprawach sądowych z US, a jest to instytucja, z którą niełatwo się wygrywa, mimo wszystko należy podjąć próby odzyskania środków. Wcześniej nie ubiegano się o odzyskanie VAT-u z inwestycji. Planowane działania wiązać się będą z wyłożoną pracą urzędników, ponieważ konieczne będzie przygotowanie dokumentacji. Radny Dominiuk stwierdził, że prowizja podmiotu, który będzie zajmował się odzyskiwaniem VAT-u jest bardzo niska. Wójt wyjaśniła, że firma została wyłoniona w ramach przetargu. Były różne propozycje. W pierwszym przetargu wygrała firma, która zaoferowała świadczenie usług za 2% wartości odzyskanych środków. Jednak po ogłoszeniu wyników przetargu firma zaprzestała kontaktu z urzędem. Z uwagi na zaistniałą sytuację unieważniono przetarg i na nowo uruchomiona została procedura przetargowa. Wójt wyraziła nadzieję, że nowo wybrana firma okaże się rzetelna. Dzisiaj miała miejsce rozmowa telefoniczna w kwestii umowy i spraw związanych ze współpracą. Skarbnik dodała, że wspomniany podmiot udzielał już gminie porad podatkowych związanych z inwestycjami. Radna Fedorowicz oznajmiła, że gmina wcześniej broniła się przed tego typu działaniami, między innymi z uwagi na obawy przed szczegółowymi kontrolami. Wójt odpowiadając stwierdziła, że można się tego spodziewać w momencie wkroczenia w sprawę sporną z US, ale jeżeli nie ma się nic na sumieniu, to warto spróbować. Kontrole są częścią pracy. W tej chwili od 05 maja trwa szczegółowa kontrola Najwyższej Izby Kontroli (NIK) dotycząca wodociągów, ścieków, jezior. Obejmuje lata 2014 i 2015, ale w niektórych obszarach zahacza rok 2012 i 2013. Kontrola ma związek z kompleksowym spojrzeniem na gospodarkę wodno-ściekową na obszarze Wielkich Jezior Mazurskich. Jest to ważne, ponieważ powstanie obraz tego, co jest źle. Z kontrolą wiąże się ogrom pracy, którą muszą wykonać urzędnicy w związku z koniecznością przygotowania i odpowiedniego opracowania dokumentacji na potrzeby prowadzonej kontroli. Dodatkowo w ramach codziennych spraw prowadzone są m. in. przetargi na budowę drogi w Kleszczewie, wodociągu w Czyprkach, oczyszczalni ścieków w Staświnach. Radny Dominiuk zauważył, że gmina podjęła sporo działań w kwestii gospodarki ściekowej. Wójt poinformowała, że kontroler pochwalił działania związane z prowadzoną obecnie akcją „Zadbaj o swoją posesję”. Jest to bardzo istotna sprawa, żeby przeprowadzić orientację, jak wygląda w poszczególnych miejscowościach gospodarka ściekami

i przyłącza wodne, a przy okazji porządek wokół obejsca. Same kontrole przebiegają różnie. Są mieszkańcy, który oczekują komisji kontrolującej z otwartymi ramionami, inni nie są zadowoleni z konieczności wpuszczenia na posesję kontrolerów. W tej chwili wyciszyły się również ataki ze strony mieszkańców skierowane do Wójta, w związku z prowadzoną akcją.

Skarbnik oznajmiła, że w 2015 roku zaciągnięto kredyty na kwotę 1 200 200,00 zł łącznie, a spłacono 1 069 093,55 zł. Wójt dodała, że spłacono również 216 000,00 zł odsetek od kredytu. Kredyty były sukcesywnie zaciągane od 2007 roku.

Skarbnik poinformowała, że należności wymagalne na koniec roku 2015 były w kwocie 1 466 442,69 zł, z czego:

- należności podatkowe – 466 715,53 zł,
- zaliczki alimentacyjne – 619 151,06 zł,
- z tytułu usług dzierżawy, najmu, opłat za użytkowanie wieczyste – 20 230,69 zł,
- mandaty karne – 340 149,88 zł,
- wpływy z usług – 210,00 zł,
- wpływy z różnych dochodów – 19 985,53 zł.

W wyniku obniżenia górnych stawek podatkowych w 2015 roku nie uzyskano dochodu w kwocie 422 487,74 zł (podatek od nieruchomości – 409 341,32 zł, podatek od środków transportowych – 13 146,42 zł). Skarbnik oznajmiła, że nie udzielono ulg i zwolnień, a skutki wydanych przez organ podatkowy decyzji wynoszą 321 522,78 zł (umorzenie zaległości podatkowych – 5 023,50 zł, rozłożenie na raty, odroczenie terminów płatności – 316 499,28 zł).

Wójt odniosła się do zaległości z wcześniejszych lat i powiedziała, że była zszokowana ich wysokością na poziomie 500 000,00 zł. Po negocjacjach w ubiegłym roku, zaległości podatkowe jednego z podatników są systematycznie spłacane. Zostały one rozłożone na raty, ponieważ żądanie spłaty całości zadłużenia byłoby nierealne. Zgodnie z ustalonym terminem I rata zaległości wpłynęła w lutym, II rata ma wpłynąć do końca czerwca. Dodatkowo od ubiegłego roku regulowane są bieżące zobowiązania podatkowe. Radny Dominiuk zapytał, co zmotywowało podatnika. Wójt odpowiedziała, iż przeprowadzono rozmowy z dłużnikiem, podczas których zaproponowana została tego typu forma spłaty zobowiązań podatkowych. Gdyby to nie poskutkowało, konieczne byłoby podjęcie działań innego typu. Natomiast jeżeli chodzi o drugiego dłużnika podatkowego, to na chwilę obecną nie ma możliwości odzyskania należności. Nie można ustalić miejsca pobytu dłużnika, banki również poszukują tej osoby, która prawdopodobnie przebywa w Niemczech. Radna Fedorowicz zapytała, czy chodzi o budynki po Gminnej Spółdzielni w Miłkach. Wójt oznajmiła, że podjęła kroki wstępne w celu ewentualnej próby odzyskania budynków za zaległości, ale najpierw trzeba osiągnąć porozumienie z bankami, które również są wierzycielami. Radny Dominiuk stwierdził, że z jego wiedzy wynika, iż sytuacja, która doprowadziła do powstania zaległości wynika z faktu, że zastała tam zarejestrowana działalność gospodarcza i w związku z tym podatki są wyższe. Wójt przyznała, że gdyby dłużnik odstąpił od prowadzenia działalności gospodarczej w nieruchomości, to podatek byłby niższy. Radny Dominiuk zapytał, czy nie ma możliwości zrobienia czegoś takiego z ramienia gminy. Wójt stwierdziła, że dłużnik

musi sam wystąpić o zamknięcie działalności. Organ nie ma możliwości zrobienia tego za dłużnika. Skarbnik dodała, że tego typu sytuacja generuje koszty, ponieważ organ podatkowy musi podejmować działania (m. in. występowanie do komornika), których skutkiem ma być spłata zaległości podatkowych. W przeciwnym wypadku RIO zarzuciłaby nieprowadzenie działań. Trzeba działać według przepisów, mimo świadomości, iż jest to bezskuteczne. Jest to sytuacja podobna to tej z zaliczkami alimentacyjnymi. Musi być prowadzona cała procedura, żeby ściągnąć środki od zobowiązanego do płacenia alimentów. Przeprowadzany jest wywiad środowiskowy i wiadomym jest, że nie ma możliwości ściągnięcia należności, ale procedury windykacyjne muszą być prowadzone, bo podczas kontroli zostanie zarzucony brak działania. Sam wywiad środowiskowy nie wystarczy. Wójt dodała, że jest szansa na pozytywne rozwiązanie problemu. Przy pomocy dobrego prawnika jest ewentualność odkupienia budynków (dopłacenia do wartości – wartość budynków będzie przewyższała zadłużenie wobec gminy, niemniej warto byłoby o tym pomyśleć), ale najpierw trzeba porozumieć się z bankami, żeby zrzekły się roszczeń na rzecz gminy (można zaproponować układ, że część należności przysługujących bankom zostanie spłacona przez gminę, bo innej szansy na odzyskanie nie ma). Jednak tego typu rozwiązanie też jest ryzykowne, ponieważ gmina Orzysz odkupiła nieruchomość w podobnych okolicznościach, a teraz ją sprzedaje. Radny Dominiuk zapytał, o jaki budynek w Orzyszu chodzi. Wójt odpowiedziała, że o hotel i dodała, że wszystko trzeba przemyśleć ekonomicznie. Radna Ciż stwierdziła natomiast, że jeżeli budynki mają niszczyć i w efekcie się zawalić, to może lepiej je odkupić, a później odsprzedać. Wójt odpowiedziała, że problem może stanowić znalezienie kupca. Skarbnik dodała, że w Orzyszu planowano pozyskać dofinansowanie na remont omawianego obiektu.

Wójt odniosła się do zaległości wynikających z mandatów. W marcu wpłynęło z tego tytułu około 120 000,00 zł. Nie jest to rewelacyjna sytuacja, jednak media zrobiły swoje w momencie, gdy Straż Gminna utraciła uprawnienia. Wójt oznajmiła, że drogą elektroniczną otrzymuje obraźliwe wiadomości odnośnie swojej osoby, jak też osoby Komendanta. Autorzy wiadomości twierdzą, że gmina nieprawnie pobierała pieniądze, że dokonywane były kradzieże w związku z mandatami. Ludzie poczuli, że prawo jest po ich stronie i wszystko teraz skupia się na urzędzie, jako głównym winowajcy. Wójt poinformował również o tym, że wpłynęła skarga od Pana, który został ukarany mandatem. Była uruchomiona cała procedura związana z przekroczeniem prędkości. Ukarany nie zapłacił i sprawa od Straży Gminnej trafiła do Sądu. Sąd uznał skarżącego za winnego i ukarał karą grzywny, którą zapłacił, ale najpierw zwracał się do Komendanta z epitetami, a następnie wysłał skargę na Komendanta do Starostwa Powiatowego, ponieważ Starosta nie jest władny do rozpatrywania skargi, odesłano ją do Wójt, która zapoznała się z dokumentacją dotyczącą sprawy i przyjęła stanowisko zgodne ze stanowiskiem Komendanta. Przeprowadzona była cała procedura, sprawa została rozpatrzona przez Sąd i Wójt stwierdziła, że nie będzie podważać decyzji Sądu. Teraz skarżący złożył kolejną skargę. Tym razem do Rady na Wójt, że zlekceważyła poprzednią skargę i nie zajęła się odpowiednio sprawą, tylko przyjęła stanowisko Komendanta, bo na kopercie jest pieczętka Urząd Gminy – Straż Gminna. Wójt

wyjaśniła, że zapoznała się z dokumentacją, uzgodniła pismo z Komendantem i podpisała je opatrując imienną pieczętką, co oznacza, że Komendant sam od siebie nie wysłał pisma. Skarżący jest jednak bardzo obruszony. Wójt podkreśliła, że jeżeli Sąd rozpatrywał sprawę, to nie ma podstaw do tego, żeby prowadzić dochodzenie po raz drugi i negocjować skazujący wyrok Sądu, który stanął na stanowisku, że Komendant nie uchybił procedurze skoro przyznano, że winny jest skarżący, który popełnił wykroczenie. Radny Dominiuk wyraził wahanie, czy Rada postąpiłaby słusznie przyjmując skargę do rozpatrzenia, czy raczej Przewodniczący Rady nie powinien od razu odpowiedzieć powołując się na wyrok Sądu, ponieważ niewłaściwe byłoby podważanie go. Radna Fedorowicz zapytała, czy skarżący jest mieszkańcem gminy Miłki. Wójt odpowiedziała, że skarżący jest z Warszawy i przypomniała, że w ostatnich dniach przychodzi bardzo dużo obraźliwych e-maili o Straży Gminnej, które kasuje, chociaż może nie powinna. W ludziach nagromadziło się mnóstwo złości związanej z działalnością Straży. Poczuli się oni bezkarni, a zaległych mandatów jest jeszcze sporo i trudno przewidzieć, jak będzie przebiegał proces ich ściągania. Radny Dominiuk stwierdził, że Straży pozostało 1,5 miesiąca funkcjonowania i zapytał, co stanie się z niezakończonymi sprawami. Wójt odpowiedziała, że to co zostanie będzie pewnie przekazane Policji. Skarbnik stwierdziła, że Policja nie może przejąć spraw, ponieważ były to sprawy Straży. Sprawy z ubiegłego roku są na etapie załatwiania. Wójt zapytała, kto będzie miał uprawnienia, żeby prowadzić postępowanie, jak nie będzie Komendanta. Skarbnik wyjaśniła, że do Urzędów Skarbowych wszystko już zostało skierowane, podobnie jest z postępowaniami sądowymi. W tej chwili przychodzą uzupełnienia. Jest dużo pracy porządkowej, bo okazuje się, że ktoś zmienił adres zamieszkania, albo miała miejsce zmiana nazwiska i trzeba na nowo uruchamiać procedurę. Wójt dodała, że jest trochę problemów związanych z zakończeniem działalności Straży, a Policja nie jest szczęśliwa. Radny Dominiuk przypomniał, że radni usłyszeli to od Naczelnika podczas posiedzenia Komisji ds. Socjalnych. Skarbnik dodała, że w tej chwili Komendant idzie na urlop, jeden ze strażników właściwie już skończył pracę, ponieważ dostał angaż w Mazurskim Związku Międzygminnym – Gospodarka Odpadami w Giżycku. Wójt stwierdziła, że cieszy się z takiego obrotu spraw, bo wiadomo, że wspomniany strażnik nie będzie bezrobotny. Drugi strażnik nie informuje o swojej sytuacji, ale też wspomniana osoba nie przychodziła w sprawie ewentualnej pracy. Na tę chwilę brak jest informacji. Komendant natomiast nie będzie mocno stratny, ponieważ jest na emeryturze. W trudnej sytuacji znaleźli się również pracownicy, którzy byli zatrudnieni przez Duors do obsługi mandatów. Jedna z osób (zajmowała się windykacją) została przyjęta na roboty publiczne, żeby do końca przeprowadzić archiwizację. Zwalnianie pracowników jest jedną z trudniejszych decyzji, ale takie niestety też muszą być podejmowane.

Wójt podsumowując stwierdziła, że wykonanie budżetu nie jest łatwe. Wyraziła nadzieję, że być może tegoroczny będzie odrobinę łatwiejszy. Podjęta została uchwała w sprawie powołania spółki, więc będzie możliwość zdjęcia z planu kredytowania inwestycji związanych z termomodernizacją, w związku z tym planowane zadłużenie będzie mniejsze. Spółka przejmie sprawy związane z inwestycjami, jeżeli chodzi

o szkoły, ośrodek zdrowia, to co zaplanowano na bieżący rok. Czas pokaże jak potoczą się sprawy z odzyskiwaniem VAT-u, oczekiwany jest wpływ. Podjęto również działania w związku z zapoznawaniem się z działalnościami gospodarczymi. Całe Rydzewo zostało już przeanalizowane, jeżeli chodzi o powadzone działalności gospodarcze. Sytuacja nie przedstawia się za ciekawie. Jest wiele sygnałów, że działalność jest prowadzona, a nie zawsze jest zarejestrowana. Jest już pomysł i działania dzisiaj zostały rozpoczęte. Na rozmowę przybył zaproszony inwestor, ponieważ po kontroli dokumentów okazało się, że są rozbieżności między tym co robi, a tym co deklaruje. Zaproszony został poinformowany, że albo wyprowadzi sprawy na prostą, albo podjęta zostanie ustawowa droga. Efekt był natychmiastowy. Deklaracje zostały zmienione. Tego typu działania trzeba będzie prawdopodobnie podjąć w przypadku wielu osób. Zaprosić na rozmowę, a jeżeli ta nie skutkuje, to konieczne będzie występowanie na drogi proceduralne, administracyjne. Wójt dodała, że myśli, iż najpierw należy rozmawiać, ponieważ daje to lepsze efekty. To również jest swego rodzaju szansa, ponieważ będzie więcej legalnie zarejestrowanych działalności gospodarczych, szczególnie w miejscowościach turystycznych. Oprócz podatku od nieruchomości, który jest dużo wyższy, dojdzie jeszcze opłata miejscowa, która po raz pierwszy będzie egzekwowana. W tej chwili usługodawcy mają obowiązek prowadzenia rejestru osób przyjmowanych na noclegi i na podstawie tychże rejestrów będą przeprowadzane kontrole. Do tej pory wspomniana opłata odbywała na zasadzie dobrowolności. Nie było narzędzia, żeby egzekwować jej pobór. Radny Dominiuk zapytał, jakie przepisy regulują sprawy związane z poborem opłaty miejscowej, skąd wynika obowiązek prowadzenia rejestru. Wójt odpowiedziała, że uchwała o podatkach, dodała, iż poprosiła pracownika o przygotowanie artykułu do nowego wydania Miłej w kwestii nie tyle straszenia, bo przynosi to odwrotny skutek, ale zaproszenia do odpowiedzialnego podejścia do sprawy. Przygotowywany jest ogląd terenu pod kątem wywiązywania się z obowiązku, który nakłada uchwała Rady Gminy. Radny Dominiuk stwierdził, że zeszłoroczne pieniądze z tytułu poboru opłaty miejscowej nie były rewelacyjne. Wójt odpowiedziała, że był to wpływ na poziomie 12 000,00 zł. Skarbnik natomiast wyjaśniła, że wszystko zależy od tego, kiedy przyjmujący gości się rozliczą. Jeżeli do końca roku, to jest rzeczywisty wpływ dotyczący danego roku, ale często rozliczenie następuje w roku kolejnym. Wójt dodała, że z pracownikiem dokładnie przyjrzała się miejscowości Rydzewo. Okazuje się, że są osoby, które płacą regularnie, ale są też tacy, którzy nie wywiązują się z obowiązku. Nie dlatego, że nie mają wpływów, tylko po prostu nie przestrzegają postanowień uchwały Rady Gminy. Radna Fedorowicz stwierdziła, że nikt się wcześniej tego nie domagał. Skarbnik wyjaśniła, urząd wcześniej nie miał możliwości zmuszenia do pobierania opłaty. Poza tym to turysta, który przyjeżdża ma uiścić opłatę miejscową, a nie podmiot wynajmujący. Radna Fedorowicz oznajmiła, że w innych rejonach kraju opłata wliczana jest w cenę pobytu i nie ma z tym problemu. Wójt odpowiedziała, że brakuje wprowadzonego nawyku, opłata nie była egzekwowana, dodała, iż trzeba czasu, żeby nasi przedsiębiorcy, którzy otrzymują prowizję od pobranej opłaty, poczuli się w roli inkasenta. Radny Dominiuk oznajmił, że przedsiębiorcy powinni w ofercie wskazywać, ile kosztuje wynajęcie pokoju plus opłata klimatyczna, żeby to było jasne

i nikt nie był zaskoczony.

Przewodnicząca zapytała, czy są pytania do przedłożonego sprawozdania z wykonania budżetu za 2015 rok. Pytań, uwag nie zgłoszono.

**Do pkt. 2**

Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie i opracowała pozytywną opinię o wykonaniu budżetu Gminy Miłki za 2015 rok (materiał w załączniku do protokołu).

**Do pkt. 3**

Komisja opracowała wniosek o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Miłki za 2015 rok skierowany do Rady Gminy Miłki (materiał w załączniku do protokołu). Wniosek został przyjęty następującym stosunkiem głosów:

„za” głosowały 3 osoby,

„wstrzymujące” – 0 głosów,

„przeciw” – 0 głosów.

**Do pkt. 4**

Członkowie Komisji otrzymali wykaz udzielonych ulg (umorzenia) w spłacie podatków z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego w 2015 roku, z którym zapoznali się (materiał w załączniku do protokołu). Skarbnik wyjaśniła, że według ustawy o finansach publicznych wójt udostępnia informacje imienne dotyczące umorzenia powyżej 500,00 zł. Następnie Wójt omówiła okoliczności związane z imiennymi umorzeniami.

Pierwsze umorzenie miało związek z faktem, iż w gospodarstwie w ubiegłym roku wystąpiła zakaźna choroba krów i całe stado trzeba było zlikwidować (nawet sztuki, które nie były chore) i wprowadzić nowe stado. Wójt uznała, że należało tym Państwu pomóc odbudować stado. Radny Dominiuk zauważył, że umorzono I, II, III, ratę i zapytał, czy w związku z tym IV została zapłacona. Wójt wyjaśniła, że umorzenie dotyczy tylko wskazanych rat, IV prawdopodobnie nie została objęta umorzeniem.

Drugie umorzenie dotyczyło podatnika, któremu spaliły się pomieszczenia w Marcinowej Woli. Po pożarze wystąpił o umorzenie, które dotyczy III i połowy IV raty podatku.

Trzecie umorzenie dotyczy podatnika, który przewlekłe choruje na nowotwór. Do wniosku dołączono niezbędne zaświadczenia.

W przypadku ostatniego umorzenia był duży problem. Pani występująca o umorzenie nie jest właścicielką gospodarstwa. Nieuregulowana jest sytuacja prawna i powstały ogromne zaległości w granicach 6 000,00 zł. Wójt rozmawiała z wnioskodawcą na temat rozwiązania tej trudnej sytuacji. Umorzone zostały odsetki, natomiast zaległość podatkowa w wysokości 4 500,00 zł została spłacona. W przeciwnym razie doszłoby do tego, że zaległości narastałyby. Nie byłoby możliwości spłaty.

Pozostałe nieimienne umorzenia są mniejsze i dotyczą zazwyczaj jednej raty podatku. Wynikają zazwyczaj z choroby (najczęściej nowotworowej) podatnika, albo trudnej sytuacji życiowej podatnika np. śmierć głowy rodziny. W skali roku, nie są to jednak duże umorzenia, biorąc pod uwagę ilość osób. 5 000,00 – 6 000,00 zł na całą gminę, to nie jest duża kwota. Bywało tak, że jednej osobie umarzano 20 000,00 zł.

Radny Dominiuk zapytał, czy decyzja o umorzeniu jest decyzją jednoosobową, podejmowaną przez Wójt. Zapytana wyjaśniła, że umorzenia obwarowane są pewnymi

przepisami. Nie jest tak, że wpływa pismo i Wójt samodzielnie umarza, czy rozkłada należność na raty. Dokumentację przygotowuje pracownik. Wniosek musi być udokumentowany zaświadczeniami, które wskazują przyczyny na podstawie, których można podjąć decyzję o umorzeniu np. zaświadczenia lekarskie, informacje ze Straży Pożarnej potwierdzające zdarzenie, zaświadczenie z Policji potwierdzające, że wnioskodawca został okradziony. Tak przygotowany wniosek trafia do Wójt. Wtedy przeprowadzane są rozmowy, wywiad i dopiero podejmowana jest wspólna decyzja. Sugestia jest często ze strony urzędnika ze względu na to, że bardzo dobrze zna sytuację podatników. Skarbnik uzupełniła, że wniosków wpłynęło 18 z czego 10 zostało rozpatrzonych pozytywnie. Nie jest tak, że każdemu, kto złoży wniosek umarza się podatek. Na zakończenie Wójt dodała, że cała dokumentacja dotycząca umorzeń jest do wglądu. Radna Fedorowicz oznajmiła, że nie ma takiej potrzeby. Przewodnicząca zapytała, czy są pytania dotyczące tematu. Członkowie Komisji nie zgłosili pytań, uwag.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca zamknęła posiedzenie Komisji 09 maja 2016 roku.

Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden przekazano Wójt Gminy Miłki.

Protokolant: Eliza Górecka *Elize Górecka*

Przewodnicząca Komisji – Marta Ciż ..... *Marta Ciż* .....  
Zastępca Przewodniczącej Komisji – Józef Dominiuk ..... *J. Dominiuk* .....  
Członek Komisji – Elżbieta Fedorowicz ..... *Fedorowicz Elżbieta* .....